

Sygn. akt: I C 209/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO w SR w Augustowie Bogumiła Malinowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Karolina Szematowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S. (1), Z. W. (1), K. W. (1), J. W., K. W. (2) reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową E. S. (1), K. S. (1) reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową E. S. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...)
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Powództwa oddała.

II. Odstępuje od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego oraz opłatą sądową.

Sygn. akt I C 209/16

UZASADNIENIE

Powodowie E. S. (1), J. W., K. W. (1), Z. W. (1) i małoletni K. S. (1) i K. W. (2) zastąpieni przez przedstawicielkę ustawową E. S. (1) wystąpili z pozwem przeciwko pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., w którym wnosili o zasądzenie na ich rzecz kwot po 50.000zł, poza małoletnią K. S. (1), która domagała się kwoty 5.000zł, poza małoletnim K. W. (2), który domagał się kwoty 10.000zł, a wszyscy wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11.09.2015r. i do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na podstawie art. 446 § 4 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i art. 435 § 1 kc oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazywała, że w dniu 26.11.2011r. w miejscowości P. kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o nr rej (...) T. T. (1) potrafił na prostym odcinku drogi jadącą rowerem lub prowadzącą rower Z. W. (2), żonę powoda Z. W. (1), matkę powodów E. S. (1), J. W., K. W. (1) i babcię powodów K. S. (1) i K. W. (2), na skutek czego Z. W. (2) doznała obrażeń ciała, w wyniku których zmarła po przewiezieniu do szpitala, a Prokuratura Rejonowa w Augustowie umorzyła śledztwo w sprawie o czyn z art. 177 § 2 kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Wskazywała, że wprawdzie w wyniku likwidacji szkody, roszczeń zgłoszonych pozwanemu Towarzystwu (...) świadczeń, odmówiło ono wypłaty świadczeń z uzasadnieniem, że do szkody doszło z wyłącznej winy Z. W. (2), a kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, albowiem w niniejszej sprawie brak jest materiału dowodowego, który

pozwalaby na przyjęcie, że do wypadku doszło z winy kierowcy samochodu Ł. N. o nr rej (...), albo jego przyczynienia się do zaistnienia tego wypadku, bądź miał on możliwość jego uniknięcia. Natomiast wyłącznie winną wypadku była poszkodowana, jej zachowanie, które doprowadziło do wypadku, do tego, że kierujący pojazdem Ł. N., obiektywnie nie mógł uniknąć wypadku i w następstwie tego poszkodowana konsekwencji dla siebie. Tymczasem oznacza to, że wystąpiła tu przesłanka egzoneracyjna, skutkiem czego jest zwolnienie pozwanej z odpowiedzialności za szkodę, wynikłą z wypadku, a w następstwie tego roszczeniami pozwu, stąd podlegają one oddaleniu w całości. Wobec tego że pojazd marki Ł. N. o nr rej (...) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie oc w pozwanym Towarzystwie (...) przedmiotowe powództwo wobec pozwanej do sądu.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa wszystkich powodów w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Argumentując to stanowisko, pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność, albowiem wyłącznie winną wypadku była poszkodowana, jej zachowanie, które doprowadziło do wypadku, do tego, że kierujący pojazdem Ł. N., obiektywnie nie mógł uniknąć wypadku, a w następstwie tego poszkodowana konsekwencji dla siebie.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne jest w sprawie, że dnia 26.11.2011r., w godzinach wieczornych, w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego, gdzie kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o nr rej. (...) T. T. (1), na prostym odcinku drogi potrafił jadącą rowerem lub prowadzącą rower Z. W. (2), która została przewieziona do szpitala, gdzie w wyniku doznanych obrażeń zmarła, tj. o czyn z art. 177 § 2kk i że postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Augustowie w sprawie Ds. 320/12 umorzone zostało to śledztwo, na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 kpk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie przez kierującego tym samochodem. Bezsporne jest również w sprawie, że mimo dokonanego zgłoszenia roszczeń strony powodowej pozwanej, odmówiła ona wypłaty świadczeń, argumentując, że do wypadku tego doszło z wyłącznej winy poszkodowanej Z. W. (2) i w tej sytuacji brak jest podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanej. Bezsporne jest w sprawie też i to, że z taką oceną i z takim stanowiskiem nie zgadzała się strona powodowa, konstatując wniosek, że w świetle też akt prokuratorskich Ds. 320/12. Oceniając w tym przedmiocie całkowicie rozbieżne stanowiska, Sąd miał na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci akt Prokuratury Rejonowej w Augustowie Ds. 320/12, ale też i obiektywny, fachowy, rzetelny i przekonujący całkowicie dowód, dowód w istocie korespondujący też ostatecznie i z materiałem dowodowym, który wynika z akt Prokuratury, a to dowód z opinii biegłego sądowego S. M., z której to opinii całościowo, a więc z tej zasadniczej (k. 475-484) i uzupełniającej (k. 537-540) wynika jednoznacznie: „Sytuację wypadkową na drodze, zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, spowodowała piesza Z. W. (2), głównie przez to, że w warunkach ograniczonej ciemnością i przejrzystości powietrza widoczności, przebywała na jezdni bądź wkroczyła na nią przed nadjeżdżającym samochodem Ł., w istniejących warunkach drogowych, atmosferycznych i sytuacji ruchowej, kierowca samochodu Ł. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, uniknięcie wypadku leżało po stronie pieszej Z. W. (2), która powinna pozostać na poboczu lub zejść z jezdni przed nadjeżdżającym samochodem Ł..”

Tymczasem zauważyć należy, że strona powodowa nie zaoferowała innych dowodów, ani nawet twierdzeń o faktach takich, które prowadziłyby do podważenia takich ustaleń i pozwalałaby na odmiennie ustalenia. W związku z tym wszystkim należało ustalić to co było jedyne możliwe do ustalenia, że brak jest podstaw do podważenia i ustaleń śledztwa Prokuratury i Sądu, że do wypadku doszło z wyłącznej winy Z. W. (2), a to skutkuje brakiem odpowiedzialności pozwanej. Stąd powództwo powodów podlegało oddaleniu o zadośćuczynienie przy uznaniu za bezprzedmiotowe czynienie rozważań w zakresie jego wysokości, a wszystko w świetle podstawy prawnej wskazywanej przez stronę powodową

Co do kosztów procesu, Sąd miał na uwadze art. 102 kpc, z którego wynika, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W wypadkach szczególnie uzasadnionych oznacza to to, że gdyby zastosowanie ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu nie dało się pogodzić z zasadami słuszności, można zastosować art. 102 kpc. W przedmiotowej sprawie za zastosowaniem tego artykułu przemawia szczególnie charakter sprawy, że jest to powództwo o zadośćuczynienie z powodu śmierci żony, matki, babci, a odpowiedzialność pozwanej wykluczona została w sposób niebudzący jakiegokolwiek wątpliwości po uzupełnieniu postępowania dowodowego w postępowaniu sądowym.

Z tych względów orzeczono, jak w pkt II wyroku.

Sygn. akt I.Ca 457/17

Sygn. akt I. Cz. 443/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Szostak-Szydłowska SO Antoni Czeszkiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. (1), Z. W. (1), K. W. (2), E. S. (1), J. W. i K. S. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda K. W. (1), Z. W. (1), E. S. (1) i J. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 20 października 2017r. sygn. akt I C 209/16 oraz zażalenia pozwanego od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 20 października 2017r. , sygn. akt I C. 209/16

I.

Zmienia zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 20 października 2017 r. w sprawie I C 209/16 w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 12 000 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku komunikacyjnym z dnia 26 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 września 2015r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 12 000 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku komunikacyjnym z dnia 26 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 września 2015r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda K. W. (1) kwotę 12 000 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku komunikacyjnym z dnia 26 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 września 2015r. do dnia zapłaty;

4. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda Z. W. (1) kwotę 12 000 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią żony w wypadku komunikacyjnym z dnia 26 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 września 2015r. do dnia zapłaty;

II.

Oddała wszystkie apelacje w pozostałym zakresie.

III.

Oddała zażalenie w całości.

IV.

Znosi wzajemnie koszty procesu przed Sądem II Instancji.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Antoni Czeszkiewicz

Sygn. akt I Ca 457/17

UZASADNIENIE

Powodowie E. S. (1), J. W., K. W. (1), Z. W. (1) i małoletni K. S. (1) oraz K. W. (2) domagali się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwot po 50.000zł na rzecz E. S. (1), J. W., K. W. (1) i Z. W. (1), na rzecz małoletniej K. S. (1) kwoty 5.000zł i na rzecz małoletniego K. W. (2) kwoty 10.000zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11.09.2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazywała, że w dniu 26.11.2011r. w miejscowości P. kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o nr rej (...) T. T. (1) potrafił na prostym odcinku drogi jadąc rowerem lub prowadząc rower Z. W. (2), żonę powoda Z. W. (1), matkę powodów E. S. (1), J. W., K. W. (1) i babcię powodów K. S. (1) i K. W. (2), na skutek czego Z. W. (2) doznała obrażeń ciała, w wyniku których zmarła po przewiezieniu do szpitala. Prokuratura Rejonowa w Augustowie umorzyła śledztwo w sprawie o czyn z art. 177 § 2 kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Pozwana odmówiła wypłaty świadczeń przyjmując, że do szkody doszło z wyłącznej winy Z. W. (2).

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu marki Ł. N. zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art.435 § 1 k.c. opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie ryzyka, a z okoliczności sprawy, wbrew twierdzeniu pozwanej, nie można wywieść jakoby zachodziła przesłanka egzoneracyjna tej odpowiedzialności, tj. wyłączna wina poszkodowanej. Przeciwnie, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku śledztwa przeprowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Augustowie nie można jednoznacznie stwierdzić czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Nie ma zatem przesłanek przemawiających za przypisaniem winy, a tym bardziej wyłącznej winy poszkodowanej za powstałą szkodę. W postępowaniu przygotowawczym ustalono natomiast, że w chwili zdarzenia panowały już warunki nocne, jezdnia była mokra, padał deszcz. Ponadto T. T. (1) poruszał się pojazdem niesprawnym. W protokole oględzin pojazdu Ł. N. z dnia 26.11.2011 r. stwierdzono niesprawne światło mijania, a sam kierujący pojazdem nie miał pewności co do działania przedniego oświetlenia. Oczywistym jest, że pojazd nieoświetlony, bądź słabo oświetlony w niesprzyjających warunkach pogodowych, poza tym, że ogranicza możliwość spostrzegania kierującego, jest również trudniej dostrzegalny dla innych uczestników ruchu drogowego. Kierujący samochodem Ł. N. nie tylko poruszał się niesprawnym samochodem, ale po potrąceniu poszkodowanej, nie wezwał na miejsce zdarzenia Policji ani Pogotowia (...). Przewiózł natomiast Z. W. (2), pomimo jej stanu, pod dom znajomego, gdzie ją zostawił nie upewniwszy się, czy zostanie jej udzielona jakakolwiek pomoc. Zmniejszyło to w znacznym stopniu szanse na udzielenie poszkodowanej efektywnej pomocy medycznej, którą Z. W. (2) otrzymała za późno. Wobec powyższego, należy stwierdzić brak przesłanki egzoneracyjnej, której wystąpienie domniemywa pozwane towarzystwo ubezpieczeń, zatem kierowane roszczenia są w pełni zasadne i zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na niemożność jednoznacznego ustalenia czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną powstania szkody, strona powodowa stała na stanowisku, iż słusznym byłoby przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej w wysokości nie większej niż 50%, co też uwzględniają dochodzone niniejszym pozwem kwoty zadośćuczynienia.

Powodowie podnosili, iż śmierć Z. W. (2) była bolesnym ciosem dla całej rodziny, którą łączyły niezwykle silne więzi emocjonalne. Śmierć bliskiej osoby zawsze stanowi wydarzenie traumatyczne, które w znacznym stopniu dezorganizuje życie rodzinne, zawodowe, powoduje poczucie osamotnienia i bezsilności.

Powódka E. S. (1) twierdziła, iż przeżyła silny wstrząs na wieść o śmierci Z. W. (2), zwłaszcza, że to ona musiała podjąć się identyfikacji zwłok. Matka była osobą najbliższą jej sercu, osobą która poświęciła swoją młodość na wychowanie dzieci, na której wsparcie i doświadczenie życiowe E. S. (1) zawsze mogła liczyć. Było to dla powódki szczególnie ważne, gdyż jako młoda żona i matka, zawsze mogła zwrócić się do Z. W. (2) o pomoc i radę. Niejednokrotnie matka wspierała powódkę także finansowo. Powódka wciąż nie może pogodzić się z faktem, że śmierć kochanej osoby nastąpiła tak nagle i niespodziewanie.

Dla powódki J. W. wiadomość o śmierci Z. W. (2) była bardzo bolesnym przeżyciem. Powódka podkreśla, że matka darzyła ją bezwarunkową miłością i wsparciem, dlatego tak silnie odczuwa jej brak w codziennym życiu, zwłaszcza podczas świąt i uroczystości rodzinnych, czy też w chwilach wątplenia i smutku. J. W. w chwili śmierci matki miała zaledwie 22 lata. Powódka nie może pogodzić się z faktem, że w wydarzeniach tak ważnych dla każdej młodej kobiety, jak ślub czy narodziny dziecka, nie będzie mogła dzielić swojej radości z matką. Każdego dnia powraca myślami do tego tragicznego wydarzenia, które na zawsze pozbawiło ją miłości i bezpieczeństwa, jakie Z. W. (2) wnosiła do domowego ogniska.

Syn zmarłej w wypadku z dnia 26.11.2011 r.- powód K. W. (1) mocno przeżył śmierć Z. W. (2). Był bardzo związany z matką, z którą dzielił wszystkie radości i smutki, na której pomoc mógł liczyć w każdej sytuacji. Dziś ma poczucie, że jego rodzina jest niepełna. Matka pozostawiła po sobie pustkę, której nie sposób zastąpić. Szczególnie silnie wspomnienie zmarłej powraca w czasie rodzinnych spotkań i uroczystości, które bez Z. W. (2) już nigdy nie będą takie same. Powód podkreśla, że choć od dnia tragicznego wypadku upłynęło już ponad 4 lata, ból i tęsknota wywołane śmiercią matki nadal nie pozwalają powrócić mu do normalnego funkcjonowania.

Powód Z. W. (1) na skutek wypadku z dnia 26.11.2015 r. w wieku 50 lat został wdowcem. Pozbawiony wsparcia najbliższej osoby, ukochanej żony i matki jego dzieci musiał zmierzyć się z perspektywą samotnego życia i samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, w czym Z. W. (2) stanowiła dla niego nieocenioną pomoc. W jednej chwili Z. W. (1) stracił nie tylko ukochaną kobietę, z którą planował przeżyć życie i się zestarzeć, ale także stanął przed koniecznością przejęcia wszystkich jej dotychczasowych obowiązków. Z. W. (2) stanowiła dla powoda nie tylko ogromne wsparcie emocjonalne, wspierała go także w codziennych obowiązkach i przyczyniała się do finansowego utrzymania ich wspólnego gospodarstwa domowego. Aktualnie powód jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Jest również osobą schorowaną: w 2013 r. przeżył zawał serca, ma chorobę wieńcową, niewydolność serca i nadciśnienie tętnicze, cukrzycę i nadwagę. Pomoc żony w codziennym życiu i wsparcie byłoby dla powoda tym bardziej cenne. Powód podkreśla, że w dniu wypadku jego życie straciło sens, nie potrafił zrozumieć, że nagle stracił osobę, z którą przeżył 28 lat, z którą podejmował wspólnie wszystkie ważniejsze decyzje.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa wszystkich powodów w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Argumentując to stanowisko, pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność, albowiem wyłącznie winną wypadku była poszkodowana, jej zachowanie, które doprowadziło do wypadku, a kierujący pojazdem Ł. N., obiektywnie nie mógł uniknąć wypadku.

Wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. w sprawie sygn. akt: I C 209/1 Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił powództwa i odstąpił od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, iż w dniu 26.11.2011 r., w godzinach wieczornych, w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego, gdzie kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o nr rej. (...) T. T. (1), na prostym odcinku drogi potrafił jadąc rowerem lub prowadzącą rower Z. W. (2), która została przewieziona do szpitala, gdzie w wyniku doznanych obrażeń zmarła.

Prokuratura Rejonowa w Augustowie umorzyła śledztwo w sprawie o czyn z art. 177 § 2 kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, czyje

zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Pozwana odmówiła wypłaty świadczeń przyjmując, że do szkody doszło z wyłącznej winy Z. W. (2), a kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia wypadku.

Sąd Rejonowy uznał, iż sytuację wypadkową na drodze (zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym) spowodowała piesza Z. W. (2), głównie przez to, że w warunkach ograniczonej widoczności, przebywała na jezdni bądź wkroczyła na nią przed nadjeżdżającym samochodem Ł.. W istniejących warunkach drogowych, atmosferycznych i sytuacji ruchowej, kierowca samochodu Ł. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, taką możliwość miała natomiast piesza Z. W. (2), która powinna pozostać na poboczu lub zejść z jezdni przed nadjeżdżającym samochodem.

Zdaniem Sądu Rejonowego strona powodowa nie zaoferowała innych dowodów, ani nawet twierdzeń o faktach takich, które prowadziłyby do podważenia takich ustaleń i pozwalałaby na odmienne ustalenia. Brak jest podstaw do podważenia ustaleń śledztwa Prokuratury i Sądu, że do wypadku doszło z wyłącznej winy Z. W. (2), a to skutkuje brakiem odpowiedzialności pozwanej. Stąd, zdaniem Sądu Rejonowego, powództwa o zadośćuczynienie należało oddalić, a czynienie rozważań w zakresie ich wysokości było bezprzedmiotowe.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 102 kpc, uznając iż w przedmiotowej sprawie zaszyły szczególne okoliczności, gdyż odpowiedzialność pozwanej została wykluczona po uzupełnieniu postępowania dowodowego w postępowaniu sądowym.

Pozwana (...) S.A. V. (...) w W. w złożonym zażaleniu zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego w Augustowie I Wydziału Cywilnego zawarte w punkcie II wyroku wydanego w dniu 20 października 2017 r. przedmiocie zniesienia między stronami kosztów procesu, tj. w zakresie:

- kwoty 4.940,27 zł niezasądzonej od powódki E. S. (2) na rzecz pozwanej,
- kwoty 4.940,27 zł niezasądzonej od powódki J. W. na rzecz pozwanej,
- kwoty 4.940,27 zł niezasądzonej od powoda K. W. (1) na rzecz pozwanej,
- kwoty 4.940,27 zł niezasądzonej od powoda Z. W. (1) na rzecz pozwanej,
- kwoty 1.229,34 zł niezasądzonej od powódki mał. K. S. (2) na rzecz pozwanej,
- kwoty 2.441,64 zł niezasądzonej od powoda mał. K. W. (2) na rzecz pozwanej.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 98 § 1, 3 i 4 kpc w zw. z art. 105 § 1 kpc w zw. z § 2 pkt 3, 4 i 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a w konsekwencji nie zasądzenie od powodów E. S. (2), J. W., K. W. (1), Z. W. (1), mał. K. S. (3) i mał. K. W. (2) na rzecz pozwanej kosztów procesu;

2. art. 102 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i rozstrzygnięcie o kosztach procesu w myśl zasady słuszności i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu pomimo braku przesłanek do przyjęcia w niniejszej sprawie tej regulacji, a w konsekwencji nie zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W związku z powyższym wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie II poprzez:

- zasądzenie od powódki E. S. (2) na rzecz pozwanej kwoty 4.940,27 zł tytułem kosztów procesu;
- zasądzenie od powódki E. S. (2) na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

- zasądzenie od powódki J. W. na rzecz pozwanej kwoty 4.940,27 zł tytułem kosztów procesu w tym kwoty 4.817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądzenie od powódki J. W. na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- zasądzenie od powoda K. W. (1) na rzecz pozwanej kwoty 4.940,27 zł tytułem kosztów procesu w tym kwoty 4.817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądzenie od powoda K. W. (1) na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- zasądzenie od powoda Z. W. (1) na rzecz pozwanej kwoty 4.940,27 zł tytułem kosztów procesu w tym kwoty 4.817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądzenie od powoda Z. W. (1) na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- zasądzenie od powódki mał. K. S. (2) na rzecz pozwanej kwoty 1.229,34 zł tytułem kosztów procesu w tym kwoty 1.217,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądzenie od powódki mał. K. S. (2) na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- zasądzenie od powoda mał. K. W. (2) na rzecz pozwanej kwoty 2.441,64 zł tytułem kosztów procesu w tym kwoty 2.417,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- zasądzenie od powoda mał. K. W. (2) na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie: E. S. (1), J. W., K. W. (1) i Z. W. (1), zaskarżyli powyższy wyrok w zakresie pkt I wyroku w części oddalającej powództwo powódki ad 1, powódki ad 2, powoda ad 3 oraz powoda ad 4.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:

- dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez uznanie, że zmarła Z. W. (2) ponosi wyłączną winę za przedmiotowy wypadek, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do odmiennego wniosku;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez uznanie, iż kierującemu samochodem marki Ł. N. o nr rej. (...) nie można przypisać działania będącego współprzyczyną zdarzenia, mimo że nienależycie obserwował przedpole drogi oraz zdecydował się na jazdę samochodem z zabrudzoną szybą, niedziałającym światłem i wycieraczkami o zmniejszonej ścieralności,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez uznanie, że wyłącznie winna powstania wypadku była piesza Z. W. (2), podczas gdy do wypadku doszło także wskutek oślepienia kierowcy samochodu marki Ł. światłami pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnej strony, które w trakcie padającego deszczu dodatkowo pogarszały widoczność,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k. c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż strona pozwana udowodniła, że zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanej Z. W. (2), podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala na wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesli o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództw powodów ad 1 - ad 4 w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję zgodnie z wynikiem procesu;

II. zasądzenie na rzecz powodów ad 1 - ad 4 kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych;

Ewentualnie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była w znacznej części uzasadniona, natomiast zażalenie było nieuzasadnione w całości.

Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Powyższe przepisy konstruują odpowiedzialność deliktową opartą na zasadzie ryzyka.

W judykaturze wskazano, że jest to odpowiedzialność bardzo surowa, gdyż poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko, że doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (niesporne), a kierowca, względnie odpowiadający za niego ubezpieczyciel, może zwolnić się z tej odpowiedzialności jedynie wówczas, gdy wykaze, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjnych, tj. siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej”. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c., występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego sytuacji ruchu pojazdu uważany jest z punktu przypadkowej okoliczność, niestanowiącą przyczyny zdarzenia.

Sąd Rejonowy w Augustowie błędnie uznał, że strona pozwana wykazała zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy pieszej Z. W. (2) za powstanie przedmiotowego wypadku.

Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych zupełnie pominął, że w postępowaniu przygotowawczym opiniowało dwóch ekspertów z zakresu ruchu drogowego, którzy w sporządzonych opiniach, inaczej niż powołany w toku postępowania sądowego biegły S. M., ocenili przyczyny wypadku. Biegli ci rozważali trzy warianty przebiegu zdarzenia, a mianowicie przypadek kiedy poszkodowana została potrącona na prawym poboczu, kiedy do potrącenia doszło na jezdni po prawej stronie i sytuację kiedy poszkodowana została potrącona podczas przechodzenia z lewej strony jezdni na prawą stronę.

W szczególności z opinii sporządzonej przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w W. wynikało, iż materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie czy piesza została potrącona na jezdni czy na prawym poboczu. Materiał dowodowy nie pozwalał także na jednoznaczne stwierdzenie czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Ocena przyczyn wypadku jest uzależniona od dowodów osobowych. Określenie przyczyny wypadku zależy przede wszystkim od ustalenia miejsca potrącenia pieszej na drodze.

- Jeżeli piesza przebywała na jezdni (stała, szła lub weszła z prawego pobocza) to bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszej. W takiej sytuacji kierujący samochodem Ł. jadąc ze sprawnymi i czystymi reflektorami mógłby nie mieć możliwości uniknięcia wypadku.

- Jeżeli potrącenie pieszej nastąpiło na prawym poboczu to bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku byłoby zachowanie kierującego samochodem Ł.. W takiej sytuacji piesza mogła nie mieć możliwości uniknięcia wypadku.

Należy zauważyć, że biegli w postępowaniu przygotowawczym dokładniej przytoczyli zeznania przesłuchanych wówczas świadków. Ich zdaniem miejsce potrącenia poszkodowanej nie wynika z dowodów osobowych. Z zeznań kierującego samochodem Ł. wynika bowiem, że piesza weszła na jezdnię i na niej została potrącona. K. T. zeznał natomiast, że przed wypadkiem szedł z A. S. lewym poboczem. Początkowo piesza miała poruszać się po prawej stronie drogi, a następnie przejść na lewe pobocze, prawdopodobnie odpalić papierosa i wrócić z powrotem na drugą stronę drogi. Po dojściu na prawe pobocze piesza miała zostać potrącona przez samochód Ł.. Wersji tej nie potwierdził idący z K. T. A. S.. Świadek zeznał, że szedł lewym poboczem z K. T. ale nie widzieli oni momentu potrącenia. Odwrócili się dopiero po usłyszeniu huku i wówczas poszli zobaczyć co się stało. Przed potrąceniem ani on ani T. nie rozmawiali z pieszą, w chwili zaistnienia wypadku nie wiedzieli, że potrącona osoba to ich znajoma Z. W. (2). Z zeznań M. K., kierowcy, który podczas wypadku jechał w kierunku przeciwnym niż Ł. wynika, że będąc w odległości około 200 m od tego pojazdu kierujący wykonał gwałtowny manewr i zjechał na lewy pas ruchu - wygadało to tak jakby ktoś omijał bądź wyprzedzał. Świadek zeznał również, że po zdarzeniu mężczyźni zbierali z jezdni i pobocza rzeczy - zakupy, okulary, kanapki. Oznacza to, że ślady wypadku zostały usuwane lub przemieszczane. Z dokumentacji oględzinowej wynika, że część śladów leżała na terenie zalesionym za prawym poboczem. Na podstawie położenia tych śladów nie można wnioskować o mechanizmie ich przemieszczenia z uwagi na możliwość ingerencji świadków w położenie tych śladów oraz brak informacji w jaki sposób piesza niosła torby, czy niosła je w rękę czy wiozła na rowerze, w jaki sposób niosła czapkę (na głowie czy w torbie) itd. Podczas oględzin miejsca wypadku nie ujawniono i nie udokumentowano śladów kół pojazdu znajdujących się na prawym poboczu. Położenie śladów wypadku nie przeczy jednak, że do potrącenia doszło na jezdni. Na podstawie śladów wypadku nie można również precyzyjnie stwierdzić, gdzie względem długości drogi została potrącona piesza. Biorąc pod uwagę położenie obszaru surówki warzywnej oraz rozbitego szkła po wódce (...) należy stwierdzić, że do potrącenia pieszej mogło dojść kilka-kilkanaście metrów przed początkiem obszaru rozsypanej surówki warzywnej.

W przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego S. M., który (k. 481) opisując zeznania świadków pominął wariant przechodzenia poszkodowanej z lewej strony jezdni na prawą stronę po przypaleniu papierosa.

Chociaż opinie z postępowania przygotowawczego należy traktować jako opinie prywatne, jednak nie oznacza to że nie mają one zupełnie waloru dowodowego i można je zignorować.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie I ACa 720/12 (LEX nr 1289783) wskazał, iż „rodzące się wątpliwości sądu wskutek poważnych rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych w rozumieniu art. 278 k.p.c. a dokumentami prywatnymi, których autorami są osoby, co do których kwalifikacji zawodowych w zakresie wydanych ekspertyz nie ma żadnych wątpliwości, winny być rozstrzygnięte bądź wskutek dopuszczenia dowodów z opinii uzupełniających, bądź wskutek dopuszczonej z urzędu lub na wniosek nowej opinii wydanej przez innego biegłego. Jeżeli bowiem wątpliwości dotyczące opinii biegłego przeprowadzonej na podstawie art. 278 k.p.c. dotyczą wiedzy specjalnej, której sąd procedujący w sprawie nie posiada, jedynym dowodem mogącym skutecznie podważyć wnioski opinii wcześniejszej, jest dowód z opinii innego biegłego.” Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie II CSK 323/10 (LEX nr 738542) przyjął, że opinie prywatne nie będąc dowodem z opinii biegłego stanowią element materiału procesowego, a co za tym idzie „powinny być udostępnione stronie przeciwnej. [...] (...) ekspertyza może stanowić przesłankę przemawiającą za koniecznością dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innego biegłego.”

Opinie takie – jak każdy dowód – podlegają ocenie. Dowody takie powinny więc zostać przeanalizowane, a uwagi co do tych dowodów powinny znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu decyzji- wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 18 grudnia 2007 r., sygn. akt II SA/Bd 807/07

Chociaż opinie sporządzone w postępowaniu przygotowawczym stanowią tzw. opinie prywatne Sąd winien był dostrzec rozbieżności między tymi opiniami i opinią biegłego S. M. i wyjaśnić jaka jest przyczyna tych rozbieżności. Tymczasem z opinii biegłego S. M., ani z uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, nie wynika na czym polegał błąd popełniony przez biegłych opiniujących w postępowaniu przygotowawczym.

Już pobieżna analiza tych trzech opinii wskazuje, iż biegły S. M. pominął jeden z wariantów zdarzenia, niezbyt dokładnie przytaczając zeznania świadków (co wcześniej zostało szczegółowo omówione). Aby zatem wyeliminować wątpliwości co do przebiegu zdarzenia należało skorzystać z dowodów ze źródeł osobowych (na co wskazywali eksperci powołani w postępowaniu przygotowawczym) albo wykazać przyczyny dyskwalifikujące opinie prywatne (sporządzone w postępowaniu przygotowawczym). W niniejszej sprawie to

nie nastąpiło. Sąd nie prowadził żadnych dowodów ze źródeł osobowych (nie przesłuchiwał świadków zdarzenia) i nie wyeliminował którejś ze wersji wynikających ze sprzecznych zeznań. Ocena dowodów należy do organu orzekającego, a nie do biegłego, zatem wyeliminowanie któregoś z wariantów nie mogło nastąpić z tej przyczyny, że oceny dowodów dokonał powołany przez Sąd biegły.

Nadto zauważyć należy, iż biegły S. M. opiniował w pięć lat od daty sporządzenia opinii przez biegłych powołanych w postępowaniu przygotowawczym. W tym okresie nie pojawiły się żadne nowe dowody, które mogłyby wpłynąć na odmienną ocenę tego zdarzenia. Ponadto, co wcześniej wyjaśniono, biegły S. M. przytoczył zeznania świadka składane w postępowaniu przygotowawczym w sposób wybiórczy, bowiem świadek ten przedstawiał przebieg zdarzenia znacznie szerzej. Pominięcie jednego z wariantów zdarzenia bez wyjaśnienia przyczyny dla której to następuje dyskwalifikuje opinię tego biegłego jako niepełną.

Sąd I instancji dokonał zatem ustaleń faktycznych w sposób nieprawidłowy i nie ocenił zebranych dowodów w sposób wnikliwy.

Należało też zauważyć, że wywody biegłego S. M. o braku wpływu niesprawnego lewego światła mijania na powstanie wypadku nie dotyczą wariantu trzeciego (pominiętego przez biegłego). Jeżeli poszkodowana przechodziła lub przebiegała przed pojazdem z lewej na prawą stronę to musiała znaleźć się w strefie nieoświetlonej przez to niesprawne światło. Twierdzenie o braku wpływu niesprawnego światła było zatem trafne ale tylko w przypadku gdy poszkodowana znajdowała się na prawej stronie jezdni lub poboczu, a więc w strefie oświetlonej przez prawe światło mijania.

Należy raz jeszcze wskazać, iż w niektórych wariantach eksperci wskazywali zachowanie kierującego pojazdem jako przyczynę lub współprzyczynę powstania wypadku. W takiej sytuacji przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż doszło do skutecznej egzoneracji było nieuprawnione.

Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka z art. 435 § 1 i art. 436 § 1 KC następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (tak SN w wyr. z 6.7.1973 r., II CR 156/73, OSPiKA 1974, Nr 5, poz. 85). Dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego w wypadku samochodowym nie jest konieczne stwierdzenie, że do wypadku doszło z winy kierowcy, gdyż wystarczy stwierdzenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie (jak chociażby ciężkie warunki jazdy – oszroniona jezdnia, mgła, pora nocna itp.), które nie może być przypisane poszkodowanemu ani osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu nie odpowiada (tak SN w wyr. z 7.3.1969 r., II PR 576/68, OSN 1970, Nr 4, poz. 60; wyr. z 27.7.1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974, Nr 9, poz. 190, z glosą A. Rembienińskiego, OSP 1974, Nr 9, poz. 190; wyr. z 15.3.1974 r., I CR 46/74, z glosami Z. Banaszczyka, OSP 1977, Nr 5, poz. 82 i B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, OSP 1976, Nr 9, poz. 172).

W uzasadnieniu środka zaskarżenia słusznie zatem wskazywano, iż nie zostały skutecznie wyeliminowane współprzyczyny powstania przedmiotowego wypadku, będące poza sferą zachowania pieszej Z. W. (2).

Ponadto należy podnieść, iż zachowanie kierującego pojazdem naruszało obowiązki wynikające z art. 44 ustawy prawo o ruchu drogowym. Chociaż wystąpienie tych okoliczności nie może być kwalifikowane jako przyczyna powstania wypadku, to jednak zatarcie śladów wypadku, niezatrzymanie pojazdu, niewzwanie policji i karetki pogotowia, spowodowało utrudnienie ustalenia przebiegu zdarzenia. Obowiązek pozostania sprawcy wypadku na miejscu zdarzenia służyć ma przede wszystkim ułatwieniu wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku i ochronie interesów wymiaru sprawiedliwości oraz cywilnoprawnych interesów podmiotów uczestniczących w zdarzeniu –postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 11 czerwca 2002 r. II KK 110/02.

Posiadacz pojazdu naruszający obowiązki określone w art. 44 ustawy prawo o ruchu drogowym nie może czerpać korzyści z faktu podjęcia działań mających na celu utrudnienie ustalenia przebiegu zdarzenia.

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada co do zasady ogólnej konstrukcji z art. 822 KC i w art. 36 ust. 1 UbezpObowU.

Ze względu na stan upojenia poszkodowanej i poruszanie się poza terenem zabudowanym po zmroku bez środków odblaskowych należało uznać, iż stopień jej przyczynienia się do powstania wypadku był znaczny i sięgał 70 %.

Postępowanie dowodowe prowadzone na okoliczność doznanej przez powodów krzywdy po śmierci Z. W. (2) pozwala na przyjęcie, że relacje rodzinne między powodami i zmarłą były w miarę prawidłowe. Powodowie podnosili, iż śmierć Z. W. (2) była bolesnym ciosem dla całej rodziny, którą łączyły silne więzi emocjonalne.

Niewątpliwie śmierć bliskiej osoby zawsze stanowi wydarzenie traumatyczne, które w znacznym stopniu dezorganizuje życie rodzinne, zawodowe, powoduje poczucie osamotnienia i bezsilności. Powódka E. S. (1) zeznała jednak, iż matka miała problem alkoholowy. Zdaniem Sądu codzienne zachowanie Z. W. (2), ze względu na problem alkoholowy było, w pewnym zakresie, uciążliwe dla rodziny. Należy zauważyć, iż poszkodowana w dniu wypadku piła z kolegami alkohol, a po potrąceniu wcale nie prosiła o podwiezienie do najbliższej rodziny, męża czy córki, a do znajomego z którym wcześniej piła.

Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia należy odwołać się do bogatej judykatury. Przede wszystkim należy tu wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 02.10.2015 r., I ACa 84/15, LEX nr 1816109, w którym stwierdzono, iż rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Więzy między rodzicami a dziećmi oraz między małżonkami jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci męża i ojca stanowi źródło głębokiej krzywdy. Krzywda taka w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w dużej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Kwestię celu i wysokości zadośćuczynienia porusza m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20.05.2015 r., I ACa 976/14, LEX nr 1936777, zgodnie z którym zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, które określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności ma stanowić podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia przy wyrokowaniu. Dla określenia wysokości należnego zadośćuczynienia zasadnicze znaczenie ma rozmiar szkody niemajątkowej i ekonomicznie odczuwalna wartość adekwatna do warunków gospodarki rynkowej, zaś poziom stopy życiowej społeczeństwa jedynie uzupełniające.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w przypadku każdego z powodów będzie kwota 40 000 zł. Spełni ona funkcję kompensacyjną i nie doprowadzi do wzbogacenia powodów.

Po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanej do wypadku (70 %) zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów winno wynieść 12 000 zł.

Roszczenie w pozostałym zakresie oddalono jako wygórowane. Żadne z powodów nie korzystało z pomocy psychiatry lub psychologa, a sposób przeżywania żałoby po śmierci Z. W. (2) nie miał charakteru patologicznego.

W czasie żałoby doświadczamy poczucia braku, krzywdy, niesprawiedliwości losu, nieodwracalności zmiany, z którą musimy się pogodzić, odczuwamy smutek, żal, przygnębienie, wątpimy, ale też możemy odczuwać złość, wściekłość i agresję. Żałoba jest naturalną reakcją na stratę, która pozwala powrócić do normalnego funkcjonowania.

W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, aby reakcja żałoby u któregoś z powodów wydłużyła się ponad typowy roczny okres lub miała nietypowy przebieg (patologiczna reakcja żałoby).

Odnosząc się do zarzutów zawartych w zażaleniu należało uznać, że są one niezdane.

Swoista jurystyczna tolerancja rozstrzygnięcia o roszczeniach z tytułu zadośćuczynienia nie zmienia istoty tego orzeczenia jako deklaracyjnego. Jeśli tak, to powód kształtując granice powództwa (zwłaszcza korzystając z zawodowej pomocy prawnej) powinien oszacować dochodzone roszczenia zgodnie z normą art. 446 § 4 KC i ustalić je w granicach rozsądnych (a nie tylko opartych na subiektywnym przekonaniu o słuszności żądań formułowanych w sposób wygórowany czy też nieadekwatny do przedstawianych pod osąd okoliczności faktycznych). W związku z powyższym, jeśli wyrok oddalający powództwo nie jest jedynie wynikiem korekty żądań opartej o zasady sądowego (swobodnego w pewnym jedynie zakresie) ustalania zadośćuczynienia, lecz sąd uznaje żądania pozwu za rażąco wygórowane, to nie sposób uznać, że z uwagi na samą istotę dochodzonych roszczeń znaleźć winien zastosowanie przepis art. 102 KPC. Taka wykładnia tej normy w istocie prowadziłaby do zwolnienia powoda w sprawie o zadośćuczynienie z odpowiedzialności za koszty procesu powodowane przez wygórowane formułowanie żądań- wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 2 czerwca 2016 r. I ACa 71/16.

W przedmiotowej sprawie małoletni powodowie orzeczenia nie zaskarżyli i orzeczenie w tym zakresie uprawomocniło się. Ustalenia dokonane przez Sąd I instancji były jednak wadliwe, zatem nie sposób przyjąć, że doszło do oddalenia powództwa jako nieuzasadnionego w całości lub roszczenia zostały rażąco zawyżone. Korektą objęto żądania w stosunku do powodów którzy orzeczenie zaskarżyli.

Zastosowanie normy art. 102 kpc w przedmiotowej sprawie było zatem zasadne.

O zmianie orzeczenia Sądu I Instancji orzeczono na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc, a o oddaleniu apelacji i zażalenia na podstawie art. 385 kpc i art. 397 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Antoni Czeszkiewicz